Zabawy i zajęcia dla dziecka na dzień 7 grudnia (wtorek):

Temat: Bezpieczne zabawy zimą

Dzień dobry!

1. Witam Was rymowanką i proszę, powtórzcie ją kilka razy. Zabawę można urozmaicić klaskaniem, klaskaniem z uderzaniem dłońmi o uda, tupaniem itd.

Hej, dzień do-bry!
Wi-tam was!
Przy-wi-ta–nia
nad-szedł czas!

2. Zabawy ruchowe, czyli ćwiczenia poranne.
Odtwórzcie z YT „Nad pięknym, modrym Dunajem", słuchając muzyki wyobraźcie sobie, że jesteście śnieżynkami (gdy piszę te słowa, właśnie za oknem pada śnieg!). Potańczcie jak śnieżynki, poruszane wiatrem; wirujące śnieżynki opadają na ziemię – zróbcie przysiad podparty.

Pada śnieg – ćwiczenie dużych grup mięśniowych. Dzieci powtarzają rymowankę, wykonują ilustrujące ją ruchy:

Pada śnieg, pada śnieg, śniegu już za wiele – dzieci stopniowo opuszczają uniesione do góry ręce, poruszają palcami, przykucają.

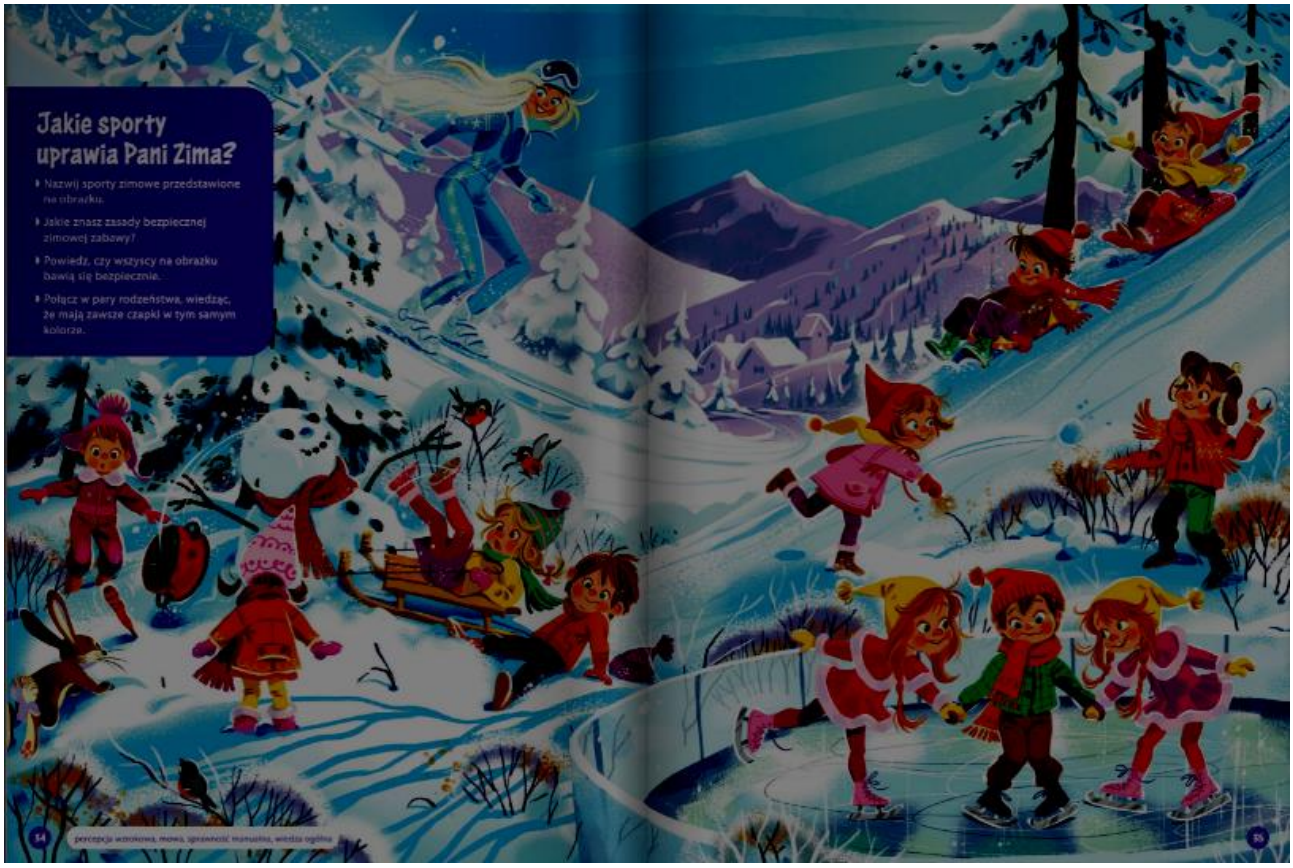
Pójdę do przedszkola, będzie mi weselej – maszerują rytmicznie w różnych kierunkach.

• Chodzimy po głębokim śniegu – ćwiczenie mięśni nóg i brzucha. Dzieci chodzą po pomieszczeniu, wysoko unosząc kolana.
• Lepimy bałwanka – ćwiczenie tułowia. Dzieci naśladują toczenie śniegowych kul, ustawianie ich jedna na drugiej, rysowanie bałwankowi oczu, nosa i ust.

• Cieszymy się z naszego bałwanka – podskoki. Dzieci przeskakują z nogi na nogę, ze zmianą kierunku, wokół swoich bałwanków, powtarzając rymowankę:

Bałwan sobie stoi, nikt się go nie boi.
Cieszę się z bałwanka – śniegowego panka.

3. Odpowiedzcie na pytania, patrząc na obrazek tygodnia w kartach pracy:
- Nazwij sporty zimowe przedstawione na obrazku.
- Jakie znasz zasady bezpiecznej zimowej zabawy?
- Powiedz, czy wszyscy na obrazku bawią się bezpiecznie.
- Połącz w pary rodzeństwa, wiedząc, że mają zawsze czapki w takim samym kolorze.



Zajęcia 1. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej Pani Zima.
Poproś kogoś z domowników o przeczytanie treści:

Pola dostała od Świętego Mikołaja nowe sanki. Jaki wspaniały prezent! Od razu zaplanowała wycieczkę w góry, na którą umówiła się ze swoimi przyjaciółmi Supersmykami. Wprawdzie Fifi woli lato i pływanie w morzu, ale Mela obiecała mu, że wspólnie ulepią bałwana w słomkowym kapeluszu i okularach przeciwsłonecznych. Na miejscu przyjaciele powitali Polę radosnymi okrzykami. Każdy miał na sobie wygodne, sportowe ubranie, czapkę i rękawiczki.
– Zobaczcie, jaki piękny szron na drzewach! – zachwycił się Olo.
Rzeczywiście, dookoła było widać sosny pokryte śniegową pierzynką.
– Brrr! Zimno! Za chwilę będziemy mieć nosy czerwone jak u reniferów – zażartował Fifi.
Wszyscy mieli pomysły na dobrą zabawę. Mela i Fifi planowali ulepić bałwana, a potem chcieli pozjeżdżać na nartach. Olo przywiózł ze sobą łyżwy i próbował stawiać pierwsze kroki na lodzie.
– Jak poćwiczysz, to jutro zostaniesz mistrzem piruetów – pocieszał go Fifi.
Pola postanowiła wypróbować nowe sanki i wciągnęła je na niewielką górkę. Usiadła na nich, ale zanim zdążyła chwycić za sznurek, sanki ruszyły w dół. Ziuuu!
– Pola, trzymaj się! – krzyknęli przyjaciele, ale ona już tego nie usłyszała.
Pędziła na sankach po zboczu górki, szybka jak wiatr. Na buzi czuła zimne płatki śniegu, które wirowały wokół niej i przyklejały się do policzków. Przed sobą widziała inne Supersmyki na nartach, ale nie mogła zahamować, więc tylko zawołała na cały głos:

– Jaaadę!
Dzięki temu wszyscy zdążyli odskoczyć na boki. Mela jednak straciła równowagę i przewróciła się, a jej narta utknęła pionowo w śniegu. Przypominała sterczący maszt żaglówki. Rozpędzona Pola minęła zagajnik i lodowisko, gdzie kątem oka zdążyła zauważyć trenującego Ola. Tak mocno trzymała się sanek, że zaczęły ją boleć palce. „Ojej, niech ta jazda się skończy" – pomyślała. Nagle w oddali zobaczyła stojącego na drodze bałwana. Był wyjątkowo duży, miał nos zrobiony z marchewki, a na głowie wełnianą czapkę z pomponem. Pola z całych sił próbowała skręcić, ale sanki robiły, co chciały.
– Z drogi, bałwanku! – krzyknęła, ale bałwan, jak to bałwan, niczego nie zrozumiał. Dziewczynka zamknęła oczy i poczuła, jak sanki wbijają się prosto w śniegowy brzuch bałwanka. Bęc! Trach! Bum!
Kiedy Pola otworzyła oczy, z radością stwierdziła, że nie pędzi już przed siebie, a sanki spokojnie leżą obok niej. Niestety, bałwan rozsypał się na trzy części, a tuż przy nim osobno leżał jego marchewkowy nos. Nad dziewczynką pochylała się kobieta w sportowym stroju. Końcówki jej włosów były pokryte szronem i wyglądały jak zimowe gałązki sosny. Miała niezwykłe oczy, tak niebieskie jak niebo w słoneczny dzień.
– Nauczę cię jeździć bezpiecznie – powiedziała. – Proszę, załóż ochraniacze i kask.
Okazało się, że Pola trafiła na niezwykłą instruktorkę sportów zimowych, która nauczyła ją bezpiecznego startu z góry, wyjaśniła, jak należy skręcać, przyspieszać, zwalniać i hamować. To była wspaniała lekcja! Pola poznała technikę jazdy i wreszcie poczuła, że panuje nad sankami. W czasie ponownego zjazdu sprytnie wymijała inne Supersmyki zjeżdżające na nartach, a nawet pomachała do Ola, który wykonywał zgrabny piruet na łyżwach.
Pola koniecznie chciała podziękować instruktorce za udzieloną lekcję, ale nigdzie nie mogła jej znaleźć. Zauważyła jednak tajemniczą kobietę w sukni utkanej ze śnieżynek. Gdy ta podeszła bliżej, Pola rozpoznała oczy niebieskie jak niebo. A więc to tak! To Pani Zima okazała się najlepszą nauczycielką jazdy na sankach. Łagodnie uśmiechnęła się do zdumionej Poli i odleciała z wiatrem do swojego Lodowego Zamku.

Rozmowa na temat opowiadania.
Odpowiedzcie pełnymi zdaniami na pytania:
- Jaki prezent dostała Pola od Świętego Mikołaja?
- Kiedy Pola wypróbowała nowe sanki?
- Czy jej zabawa była bezpieczna? Dlaczego?
- Kto nauczył Polę bezpiecznej zabawy zimą?
- Jakie sporty zimowe są wymienione w opowiadaniu?
- O czym trzeba pamiętać przed rozpoczęciem zimowych zabaw?

Zajęcia 2. Odkrywanie litery s, S: małej i wielkiej, drukowanej i pisanej.



Wskażcie na tej tablicy kolor pola, na którym znajduje się nazwa zdjęcia rozpoczynająca się głoską **s.**
Są to **sanki.**
Podzielcie słowo sanki na sylaby (klaszcząc) i na głoski (jedna głoska to jeden wyprostowany palec). Policzcie sylaby i głoski w słowie **sanki** – **sanki.**
Wymówcie głoskę **s** **długo i krótko.**
Pamiętajcie, że samogłoski oznaczamy kolorem czerwonym, spółgłoski – niebieskim.

Wymieńcie inne słowa, w których głoska **s** jest na początku, na końcu oraz w środku.
A teraz podzielcie słowo **Sara** na sylaby, a potem na głoski.

Zadania w Kartach pracy: Poproście rodziców lub starsze rodzeństwo o przeczytanie poleceń ze stron 36 i 37. Dokładnie wykonajcie zadania – proszę, nie spieszcie się, bądźcie uważni i czytajcie tekst ze str 37. Sprawdzę w przedszkolu wasze postępy!

Posłuchajcie i obejrzyjcie filmik na YT: EduKredka – BEZPIECZNE ZABAWY/FERIE ZIMOWE/ Film edukacyjny.

4. Zimowe szaleństwa – zapoznanie z piosenką tygodnia.

1. Ciasto śniegowe ugniatamy
i kulami śniegowymi w krąg rzucamy.
A Pani Zima razem z nami skacze,
rzuca w dal śnieżkami.

Potem wszyscy razem, z pomocą Pani Zimy,
toczymy wielkie kule, bałwana lepimy.

Ref.: Pełno śniegu za oknami,
załóż kurtkę i chodź z nami!
Zima woła wszystkich wkoło,
by pobawić się wesoło.
Mróz chce szczypać nas w policzki
– my go śniegiem obsypiemy.
Zakładamy rękawiczki.
Ruch to zdrowie,
a więc zdrowsi będziemy.

2. A teraz czas na lodowisko.
Wszyscy kręcą piruety, bo jest ślisko.
A roześmiana Pani Zima
mocno nas za ręce trzyma.
I zmęczeni bardzo suniemy pomalutku.
A łyżwy chcą odpocząć i skrzypią po cichutku.

Ref.: Pełno śniegu za oknami….

3. Bardzo lubimy zjeżdżać z górki,
narty pędzą szybko z górki na pazurki.
Zima nas goni, śniegiem sypie,
a na dole – ledwo zipie!
Teraz wejść pod górkę
jej bardzo trudno będzie.
Pomagamy Zimie po jej szalonym pędzie.

Ref.: Pełno śniegu za oknami…..

I ostatnie zadanie na dziś, przed wyjściem na powietrze.

Powtórzcie rymowankę:
Tydzień ma siedem dni, znam je ja, znasz je ty!
PONIEDZIAŁEK, WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA.

<u>Twój Tygodniowy Kalendarz Przeżyć.</u>

Przygotujcie długi pasek papieru: najlepiej doklejać do siebie kartki wielkości takich z zeszytu. Potrzeba ich 8. Ten długi „Szal papierowy” trzeba podzielić czarnymi, pionowymi kreskami na równych 8 części. Na górze każdej z nich napiszcie drukowanymi literami nazwę dnia tygodnia (przepisz z ekranu laptopa). Każdego dnia w tym tygodniu rysujcie zdarzenie, które chcecie zapamiętać. Przypomnę: dziś jest wtorek, a wczoraj były Mikołajki!!!!!!!

Bawcie się dobrze! Gdy tylko pogoda na to pozwoli, ruszajcie się na świeżym powietrzu!

K. Król